

sygn. akt II C 700/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo,

2. zasądza od M. L. na rzecz (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. kwotę 5.418 (pięć tysięcy czterysta osiemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt II C 700/19

UZASADNIENIE

M. L. ostatecznie wniósł o zasądzenie od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej także: (...) S.A.) kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, z czego kwotę 268.080,44 zł z tytułu nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...)nr (...) z 4 marca 2008 r. (dalej także jako: umowa; umowa kredytu). (k 1, 45, 510, 601)

Powód sformułował również ewentualną podstawą prawną roszczenia, na wypadek nie uwzględnienia zasadniczego zarzutu nieważności umowy:

a) tytułem zwrotu nienależnego świadczenia odpowiadającego części różnicy między uzyskanymi przez Bank od powoda jako spłaty rat kapitałowo- odsetkowych, a kwotami, które Bank winien był uzyskać tytułem spłaty rat kapitałowo- odsetkowych, przy założeniu, że umowa kredytu stanowi umowę o kredyt złotówkowy udzielony w kwocie 834.652,48 zł, oprocentowany według zasad przewidzianych w Umowie.

b) zwrotu nienależnego świadczenia odpowiadającego części różnicy między kwotą pieniężną uzyskaną przez Bank od Powoda tytułem całkowitej spłaty kredytu, a kwotą, którą Bank winien był uzyskać z tego tytułu przy założeniu, że umowa kredytu stanowi umowę o kredyt złotówkowy udzielony w kwocie 834.652,48 zł, oprocentowany według zasad przewidzianych w umowie.

Niezależnie od powyższych żądań powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Ostatecznie powód wskazał, że na dochodzona kwotę składa się równowartość kwot pieniężnych uiszczonych bankowi tytułem spłaconego kapitału w latach 2011- 2013 r. (87.912,65 zł), suma odsetek karnych za lata 2011- 2013 r. (64, 21 zł) i suma rat odsetkowych za rok 2012 r. z roku 2011 r. tj. odpowiednio 8608,47 zł i 3414,67 zł. (k. 700)

W uzasadnieniu powództwa wskazał, że zawarł z (...) S.A. w W. umowę kredytu hipotecznego. Podniósł, że umowa jest nieważna wobec tego, że w dacie zawarcia umowa były wadliwa w świetle art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Wskazał, że w umowie nie zostały wskazane kwoty kredytu, nadto kwota zobowiązania została określona w walucie obcej a nie w walucie polskiej. Stwierdził, że mechanizm waloryzacyjny był stosowany przez pozwanego w sposób niedozwolony. Wskazał, że umowa rażąco narusza zasady współżycia społecznego. Powyższe uzasadniono tym, że na treść istotnych postanowień umownych miał wpływ wyłącznie pozwany, nie były one uzgodnione indywidualnie. (pozew – k. 4-18; rozszerzenie powództwa- k. 510- 544; rozszerzenie powództwa- k. 601- 606; protokół rozprawy z dnia 9 czerwca 2020 r.- k. 699)

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wywiódł, iż umowa została skutecznie zawarta i jest ważna. Wywiódł, że kreuje ona kredyt denominowany w walucie obcej, w który nie jest wpisany mechanizm waloryzacji. Fakt zaś, iż pomiędzy stronami dochodziło do wymiany waluty obcej na walutę polską wynika wyłącznie z decyzji powoda. (...) S.A. w W. zaprzeczył, by był zobowiązany wobec powoda z tytułu otrzymania nienależnego świadczenia. Pozwany podważył również twierdzenia powoda, co do przysługującego mu statusu konsumenta (odpowiedź na pozew – k. 108-156)

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, co następuje:

M. L. prowadzi działalność w zakresie usług (...) (przesłuchanie powoda – k. 579, informacja z CEiDG- k. 440).

M. L. zwrócił się do oddziału (...) w G. celem zawarcia umowy kredytowej w związku z podpisaniem umowy sprzedaży mieszkania w K. W tamtym czasie M. L. zawarł już trzy umowy o kredyt w (...) S.A (przesłuchanie powoda -k. 579).

M. S. (1), doradca klienta (...). przedstawiła mu symulację trzech kredytów, odpowiednio w walucie polskiej, szwajcarskiej i w euro. Wszystkie trzy symulacje kwotą końcową miały podaną w walucie polskiej. Z symulacji wynikał, że kredyt w frankach szwajcarskich był najtańszy. Na dzień rozłożenia kredytu rata wynosiła 4.600 zł. Wniosek kredytowy M. L. wypełniał razem z M. S. (1). Razem z doradcą klienta zapoznał się z treścią umowy. (zeznania świadka M. S. (2) – k .302; zeznania świadka M. S. (3) k. 348; przesłuchanie powoda – k. 374- 376).

W dniu 18 lutego 2008 r. w (...) M. L. złożył wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) z przeznaczeniem na zakup nieruchomości – lokalu mieszkalnego w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych.

Wnioskowana kwota kredytu została określona na 766.000 zł a okres kredytowania na 25 lat. Jako wnioskowana waluta kredytu wskazane zostały CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie szwajcarskiej wynosiła 368.500 CHF. Całkowita wypłata kredytu miała nastąpić do dnia 25 marca 2008 r. Kredyt miał zostać uruchomiono jednorazowo, a raty miały być równe ze zmienną stopa procentową (wniosek kredytowy – k. 122- 125).

W tym samym dniu M. L. złożył oświadczenie, że nie korzysta z przedstawionej mu w pierwszej kolejności przez (...) S.A. oferty w walucie polskiej i dokonał wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że w przypadku wzrostu walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie w polskiej, w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. M. L. złożył również oświadczenie, że został poinformowany o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, iż w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu, które spowoduje wzrost raty spłaty oraz, że ponosi ryzyko zmiany

kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych. M. L. został również poinformowany, że w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) S.A. w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) kursy walut obcych w złotych, które są umieszczane w tabeli kursów (...) (oświadczenie – k. 129).

W 4 marca 2008 r. M. L. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. i złożył podpis na przedstawionym im formularzu umowy kredytu mieszkaniowego nr (...). Umowa kredytu składała się z części szczegółowej umowy (CSU) i części ogólnej umowy (COU). Wynikało z niego, że kwota kredytu to 368.500 CHF wypłacana jednorazowo na rachunek zbywcy nieruchomości (§ 2 i 6 pkt. 2 i 3 CSU). Kredyt miał zostać spłacony w równych miesięcznych ratach w przeciągu 300 miesięcy, a ostateczny termin spłaty kredytu określono na 10 lutego 2033 r. (§ 2 i 7 umowy). Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 5,19 p.p., a marża banku wynosiła 1,3 p.p. (§ 2 CSU).

Zgodnie z treścią dokumentu umowy bank udzielił kredytu na zakup na rynku wtórnym nieruchomości przy ulicy (...) w Ł. wraz z miejscem parkingowym oraz refinansowanie poniesionych kosztów i budowa domu (wniosek o kredyt – k. 122; § 2 pkt. 3 CSU). W pkt 11 umowy ustalono hipotekę zwykłą do 368.500 CHF oraz hipotekę kaucyjną do kwoty 99.450 CHF na zabezpieczenie kredytu oraz odsetek i kosztów. Jako zabezpieczenie dokonano również cesji praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych. M. L. wystawił również weksel in blanco z klauzulą bez protestu i deklaracją wekslową oraz Bank mógł potrącić wierzytelności z rachunku kredytobiorcy w (...) (§ 4 CSU). Łączna kwota kosztów związanych z udzieleniem kredytu wynosiła 607.292,53 zł. (część ogólna umowy – k. 22- 24)

Kredyt miał być wypłacony kredytobiorcy w złotych na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej miał mieć zastosowanie kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 1 lit. B) i ust. 2 CSU).

Od przyznanego kredytu bankowi przysługiwała prowizja określona w taryfie (umowy). Prowizja od udzielonego kredytu miała być płatna w dniu zawarcia umowy i przeliczana na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej tabeli kursów sprzedaży dla dewiz przypadku wpłaty w formie przelewu środków (§ 11 ust. 2 i 16 ust. 1 COU).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) SA. Pierwszy okres obowiązywania stawki referencyjnej może być krótszy i rozpoczyna się w dniu wypłaty kredytu albo pierwszej transzy. Koniec pierwszego okresu obowiązywania stawki referencyjnej przypada w dniu poprzedzającym ostatni dzień wymagalności kredytu i odsetek przed upływem pierwszego trzymiesięcznego okresu obowiązywania stawki referencyjnej. Kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej kończą się w dniu poprzedzającym dzień, który datą odpowiada dniowi, w którym rozpoczął się poprzedni trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej, z uwzględnieniem zasad liczenia terminów oznaczonych w miesiącach, przewidzianych w przepisach polskiego Kodeksu cywilnego (§ 6 pkt a) COU).

Dla celów ustalenia stawki referencyjnej - (...) SA posługuje się stawką LIBOR lub EURILIBOR, publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia, do wyliczenia stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego dzień, w który było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR. Wzrost stawki referencyjnej miał wpływać na podwyższenie oprocentowania kredytu, które spowoduje wzrost spłaty raty kredytu. Zmiana wysokości stawki referencyjnej miała spowodować zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych. (§ 7 pkt 1-3 COU).

(...) SA oblicza odsetki od kredytu w okresach miesięcznych, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia następnego po dniu wypłaty kredytu albo pierwszej transzy, do dnia spłaty kredytu włącznie (§ 8 COU)..

Kredytobiorca jest zobowiązany do spłat kredytu w ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych w terminie, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, zgodnie z zawiadomieniami o wysokości raty spłaty kredytu, doręczanymi Kredytobiorcy i poręczycielom. Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi, zgromadzonymi na rachunku nr (...) prowadzonym przez (...) SA. (§ 21 ust. 1 COU, § 7 pkt. 4 CSU).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia Kredytobiorcy z rachunku oszczędnościowo- rozliczeniowego, środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 CSU, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt .1 COU).

(...) SA wysła Kredytobiorcy, listem zwykłym, raz na trzy miesiące, zawiadomienie o wysokości należnych rat spłaty kredytu, na co najmniej 10 dni przed terminem, tj. 10 dniem każdego miesiąca (§ 23 pkt. 1 COU; § 7 pkt. 5 CSU).

(...) może wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku niedokonania przez kredytobiorcę spłaty dwóch kolejnych rat kredytu w terminach określonych przez (...) wysłanych do kredytobiorcy dwóch kolejnych przypomnień (§ 40 pkt 1 COU).

W dniu 13 marca 2008 r. M. L. jako kupujący zawarł z M. M. umowę sprzedaży nieruchomości – lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w K. za cenę 791.000 zł (umowa sprzedaży – k. 329).

W dniu 17 marca 2008 r. kwoty kredytu w wysokości 368.500 CHF została zaksięgowana na rachunku technicznym nr (...) (potwierdzenie uruchomienia kredytu- k. 130).

Tego samego dnia M. L. złożył dyspozycje wypłaty transzy kredytu w łącznej kwocie 368.500 CHF (dyspozycje wypłaty kredytu – k. 131, 132).

W dniu 17 marca 2008 r. M. L. zawarł z Bankiem negocjowaną, natychmiastową transakcję wymiany walut, w której wyznaczono kurs CHF do PLN 2,2650. Dokument stwierdzający dokonanie tej czynności został podpisany przez M. L. i pracowników Banku. Zgodnie z jego treścią M. L. za 368500 chf otrzymał 834652,50zł (potwierdzenie zawarcia negocjowanej transakcji wymiany walut – k. 133).

W dniu 6 września 2012 r. oraz 9 lipca 2014 r. zawarto aneksy nr (...) do umowy kredytu, w których wydłużono okres, jaki udzielono kredyt do 360 miesięcy oraz określono, że kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty całości zadłużenia w terminie do 2038 r. W okresie od dnia 10 lipca 2014 r. do dnia 10 czerwca 2015 r. kredytobiorca zobowiązał się do spłaty zobowiązania w ratach miesięcznych w wysokości 710 CHF płatnych do 10 -go dnia każdego miesiąca, które zostaną rozliczone w następującej kolejności: na spłatę kosztów, kapitału (aneksy – k. 30- 31).

M. L. złożył wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej umowy nr (...) w dniu 12 czerwca 2014 r. Wskazał, że jego problemy finansowe wynikają z spadku dochodu z tytułu wynajmu budynków biurowych przy ulicy (...) oraz niekorzystnych kursów wymiany CHF- PLN. (wniosek o restrukturyzację zadłużenia – k. 462).

W skierowanym do Banku oświadczeniu M. L. wskazał, że dąży do sprzedaży mieszkania w K. za cenę 2.500.000 zł. Apartament miał być wynajmowany incydentalnie, dzięki czemu jest kosztem uzyskania przychodu i amortyzowany w jego działalności gospodarczej (oświadczenia z 4 czerwca 2014 r.).

W 2016 r. M. L. sprzedał lokal mieszkalny latem 2016 r. (księga wieczysta – k. 339v). M. L. spłacił kredyt w całości w dniu 11 sierpnia 2016 r. przy czym, Bank zaksięgował wpłaty w sposób następujący:

a. na kapitał:

- w 2008: 13031,76 zł
- w 2009: 35112,98 zł
- w 2010: 40632,26 zł
- w 2011: 39236,51 zł
- w 2012: 14565,54 zł
- w 2013: 34110,60 zł
- w 2014: 30308,18 zł
- w 2015: 32790,65 zł
- w 2016: 1175926,30 zł

b. na odsetki:

- w 2008: 28147,22 zł
- w 2009: 19815,05 zł
- w 2010: 13929,96 zł
- w 2011: 16253,39 zł
- w 2012: 8608,47 zł
- w 2013: 13802,51 zł
- w 2014: 7248,24 zł
- w 2015: 3467,58 zł
- w 2016: 16332,81 zł

c. na odsetki karne

- w 2008: 10,99 zł
- w 2009: 5,07 zł
- w 2010: 29,73 zł
- w 2011: 63,36 zł
- w 2012: 0,85 zł
- w 2015: 1,91 zł

(zaświadczenie (...)- k. 33- 34).

W przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 11 lipca 2017 r. M. L. wezwał (...) S.A. do zapłaty kwoty 1.544.431,65 zł będącej równowartością środków pieniężnych pobranych bezpodstawnie od niego w okresie od 4 marca 2008 r. do 11 sierpnia 2016 r. tytułem spłaty rat kredytowych, która to bezpodstawność wynika nieważności ww. umowy kredytu. M. L. wezwał również do zapłaty mniejszych kwot tytułem bezpodstawnie pobranych środków pieniężnych, składki ubezpieczeniowej oraz prowizji od całkowitej spłaty kredytu (k. 36).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie zeznań świadków M. S. (1), B. S., B. M. oraz przesłuchania strony M. L..

Strona pozwana nie dowiodła, że zawarcie umowy kredytu w dniu 4 marca 2008 r. miało związek z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował.

Pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. podlegał zgłoszony przez pozwanego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości. W ocenie Sądu dowód ten nie był istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro zachodzi nieważność umowy. W takim zaś przypadku zbędne jest prowadzenie obliczeń przy założeniu, iż umowa te wiąże strony, lecz nie w zakresie wszystkich ich parametrów ekonomicznych.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, ostatecznie nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu, choć Sąd przyjmuje, iż przedmiotowa umowa jest nieważna.

Intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu tj. uzyskanie przez powoda od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – nabycia lokalu mieszkalnego. Wprost wynika to z twierdzeń podanych w toku sprawy, a także z dokumentów wytworzonych wcześniej, w tym przede wszystkim umów tak określonych.

Stan sprawy uzasadnia przyjęcie, iż powód występował wobec pozwanego jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. Wprawdzie M. L. prowadzi i prowadził działalność gospodarczą, a w toku wykonywania umowy dokonywał odpisów amortyzacyjnych w zakresie kosztów związanych z tą nieruchomością to jednak przyjąć należy, że poszukiwał tego konkretnego finansowania nie w celu bezpośrednio związanym z tą działalnością. Brak jest jakichkolwiek okoliczności świadczących o tym, że zakup mieszkania finansowany z umowy kredytu był związany bezpośrednio z działalnością gospodarczą powoda. Wręcz przeciwnie z dokumentów związanych z zawieraniem umowy wynika, że zakup mieszkania był przeznaczony w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. To, że później M. L. wykorzystał go w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, tj. wynajął je, nie skutkuje utratą z mocą wsteczną statusu konsumenta w trakcie zawierania umowy z bankiem. Przyjęcie przeciwnego twierdzenia oznaczałoby złożenie nieprawdziwego oświadczenia przez powoda i nierzetelną jego weryfikację przez pozwanego w ramach rozpatrywania wniosku kredytowego. Brak jest zaś na to wystarczających dowodów.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wiarygodności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (wyrok Sądu Najwyższego z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest, zatem rozważenie czy strony porozumiały się, co do wysokości kwoty, jaka miała być postawiona do dyspozycji powodowi.

W ocenie Sądu nie sposób przyjąć by umowa dotknięta była wadą sprzeczności z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości.

Otóż zgodnie z tym przepisem - z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002r. Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków.

W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego.

Ponadto już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty.

Oznacza to, iż umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Dopuszczalne zatem było umówienie się przez strony, iż przedmiotem kredytu będzie odpowiednio kwota 368.500 CHF.

Dalej konieczne było rozważenie, czy ta właśnie kwota co do nominału i waluty zostały postawione do dyspozycji powodowi jako kredytobiorcy. W przypadku rozpatrywanej umowy jest ona negatywna.

W pierwszej kolejności, konieczne jest powołanie istotnego argumentu poprzez odwołanie się § 4 ust 1 pkt b) części ogólnej tejże umowy, który wprost zakłada wypłatę kredytu w złotych w przypadku finansowania zobowiązań w PLN. W niniejszej sprawie bezsporne, jest to, że kredyt miał służyć zapewnieniu sfinansowania zakupu mieszkania w K.. Oznacza to, że kredyt umówiony w § 2 ust. 1 części szczególnej umowy, tj. kwota 368.500 CHF, miał zostać i został postawiony do dyspozycji kredytobiorcy w innej walucie wedle wskaźnika (kursu kupna o którym mowa w § 4 ust 2 COU) przyjętego następczo i jednostronnie przez Bank. Nie zmienia tego okoliczność, że w dyspozycjach wypłaty kredytu M. L. polecił wypłatę kwot we walucie szwajcarskiej na konto prowadzone w PLN, skoro kurs wymiany miał być ustalany jedynie według Banku. Brak jest przesłanek wskazujących, że strony nie związały się powyższym postanowieniem umownym.

Omawiana umowa nie zawiera zatem także konsensu stron co do rzeczywistej kwoty kredytu i jako taka jest nieważna.

Na taką ocenę nie wpływa zawarcie negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut z 17 marca 2008 r. Czynność nieważna nie wywołuje skutków prawnych od chwili jej dokonania i ma charakter definitywny. W wyniku późniejszych czynności prawnych nie można „uzdrowić” czynności prawnej, chyba że przewiduje to przepis szczególny. W konsekwencji, późniejsze, nieprzewidziane w treści umowy kredytu ustalenia w przedmiocie kursu wymiany CHF- PLN nie mogą skutkować konwalidacją pierwotnej umowy. Inna byłaby sytuacja, gdyby w umowie kredytu przewidziano, że kurs wymiany kwoty określonej w § 2 ust. 1 CSU zostanie dookreślony w ramach uzgodnień między stronami.

Co istotne i w ocenie Sądu zasadnicze dla rozstrzygnięcia w sprawie, dopiero po dokonaniu dyspozycji wypłaty kredytu z rachunku technicznego na wskazany przez M. L. rachunek pieniądze poddawane zostały jego dyspozycji („kredyt został wypłacony”).

W przypadku rachunku własnego powoda – dyspozycji bezpośredniej polegającej na możliwości dysponowania zgromadzonymi (na zasadzie danych elektronicznych) pieniędzmi.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, iż oddanie do dyspozycji kwoty kredytu następowało wcześniej tj. by M. L. mógł skutecznie wobec pozwanego Banku ją wydatkować na cel określony w umowie tj. by mógł faktycznie z nich skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do pozostawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia”) choćby przez chwilę miały stać sumy franków szwajcarskich to znajdowały się poza faktyczną dyspozycją powoda. Umowa wszak nie zawiera postanowienia, które zabierałoby upoważnienia kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu, w szczególności by powód mógł postąpić tak wobec rachunku o nr (...), który w istocie jest rachunkiem dla franków szwajcarskich. Powód nie był bowiem posiadaczem tego rachunku, który miał charakter stricte techniczny. Powód zlecając wypłatę środków z niego wówczas wyrażał wolę postawienia mu do dyspozycji kwoty kredytu, co w istocie następowało, lecz już w walucie polskiej.

To wszystko prowadzi do stwierdzenia, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca

umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w § 2 pkt. 1 CSU ulegnie konwersji z złotych na franki w celu postawienia kredytu do dyspozycji w sposób przewidziany w § 4 ust. 2 COU.

Zważyć zaś należy, iż elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 8 ustawy Prawo bankowe także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych. Omawiana sytuacja – ów mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego - wykonania tej umowy.

Skutki zaś tego mechanizmu mają swoją konsekwencję w postanowieniu § 22 ust. 2 pkt. 1 COU. Otóż zakłada on w sposób dorozumiany zmniejszenie kwoty kredytu bądź wprost – zwiększenie kwoty kredytu np. na skutek różnic kursowych i w zależności od tego przewiduje określone prawa i obowiązki stron. Oznacza to zaś, iż ustalenie kwoty kredytu wskazanej w § 2 ust. 1 CSU nie jest kategoryczne. Wpisana tam wartość stanowi tylko punkt wyjścia do ustalenia kwoty kredytu, która w tym konkretnym wypadku wymaga zastosowania, zgodnie z 22 ust. 2 pkt. 1 COU zastosowania kursu kupna CHF.

Zważyć zaś dalej należy na podstawie art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe i w świetle dyrektywy z art. 65 § 2 k.c. iż motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i kredytobiorca umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość lub część ceny nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorca zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe) należy poszukiwać (wykładać) po zakończeniu tego mechanizmu - w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty § 2 ust. 1 CSU przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik z § 4 ust. 2 COU, a nie wyłącznie w treści tegoż pkt 2 tabeli. Kredyt skutkujący tego rodzaju konsekwencjami, tj. w szczególności postawieniem kredytobiorcy przed koniecznością, często niemożliwą do zrealizowania, uzupełnienia świadczenia na rzecz swojego kontrahenta, kreuje niepewny, wręcz loteryjny stosunek prawny.

W konsekwencji na plan pierwszy przy badaniu przedmiotowej umowy wysuwa się rozważenie owego mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie.

Mechanizm ten wyrażony jest w treści § 4 ust. 2 warunków umowy poprzez następujące sformułowanie - w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej miał mieć zastosowanie kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powoda, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim, jak również nie ustalili w umowie kredytu sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego. Powołana wyżej czynność stron określona jako „natychmiastowa transakcja wymiany walut” nie ma znaczenia dla stawianej wyżej tezy skoro została dokonana już po zawarciu przedmiotowej umowy.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone z punktu widzenia choćby normy z art. 385¹ § 1 k.c., dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych .

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady

określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania, wynika nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719).

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 roku art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie z § 4 ust. 1 CSU sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego machizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego

Sąd zauważa także, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. - I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy

Nie można też pomijać, iż niezależnie od standardów umów konsumenckich wynikających z art. 385¹ k.c. i art. 385³ k.c. w chwili zawierania spornej umowy istniał wzorzec postępowania banku w związku z udzielaniem kredytu. Mianowicie wynikał on z Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wydanej w 2006 r. przez ówczesną Komisję Nadzoru Bankowego (https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/rekomendacja_s_8566.pdf). Otóż w zawartej w niej rekomendacji 20 opatrzonej ogólnym postulatem, iż w relacjach z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności, staranności

oraz najlepszej wiedzy – w punkcie 5.2.2., Komisja zaleciła by w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące:

a) wartości ekspozycji kredytowej w walucie obcej (w przypadku ekspozycji kredytowych indeksowanych kursem waluty obcej dopuszcza się poinformowanie klienta o wysokości ekspozycji kredytowej i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w walucie obcej odrębnie po wypłacie kredytu),

b) wysokości rat kapitałowych i rat odsetkowych w walucie obcej,

c) sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych,

d) informacji, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wartość ekspozycji kredytowej oraz wysokość rat kapitałowo-odsetkowych,

e) warunków i konsekwencji zmiany waluty ekspozycji kredytowe.

Sąd ma przy tym na uwadze, iż owa rekomendacja nie jest źródłem prawa, samodzielnie nie kształtuje praw i obowiązków stron umowy kredytu, ani nie zawiera oceny konkretnych rozwiązań kontraktowych. Niezależnie także od sporów doktrynalnych dotyczących charakteru prawnego tego rodzaju aktów – stanowią one zbiór dobrych praktyk i z całą pewnością, jako pochodzące od wyspecjalizowanej instytucji kontrolującej funkcjonowanie banków, mogą stanowić punkt odniesienia przy ocenie umów zawieranych przez te podmioty.

Zwrócić wreszcie trzeba uwagę, iż Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w decyzji z 31 grudnia 2018 r. DOZIK-2.611.6.2017.JS uznał postanowienia wzorców umów stosowanych przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. we wzorcach umów, aneksach do umów kredytów i pożyczek hipotecznych denominowanych do walut obcych za mające nieprecyzyjne i niejednoznaczne zasady ustalania kursów walut obcych.

Nie można przy tym czynić zarzutu powodowi, iż zawierając przedmiotową umowę dążył do poprawienia swojej sytuacji ekonomicznej. Jest to bowiem naturalny i oczywisty cel każdego uczestnika rynku, w tym konsumenta. Nie może też uchodzić uwadze fakt, iż umowa zawarta przez powoda nie była nietypowa i rzadka na rynku. Przeciwnie w powszechnym przekonaniu umowy kredytowe indeksowane lub waloryzowane kursem zwłaszcza franka szwajcarskiego były powszechnie oferowane i oceniane jako „tańsze i bezpieczniejsze”.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcy, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już poza zawarciem umowy.

W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorca niezależnie od tego czy jest on konsumentem czy też przedsiębiorcą przystępuje do takiego stosunku prawnego czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponuje zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego iż zamierzony przez niego cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinien być zaskakiwany „zmniejszeniem” kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorcy, że ten nie będzie w stanie jej ponieść. Ucieka się on bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych. Różnica ta może także przebiegać w odwrotnym kierunku

tj. kredytobiorca uzyska z kredytu zbędną z jego punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy koszty tegoż kredytu.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa z 4 marca 2008 r. jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust 1 i ust 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu.

Powyższe nie oznacza, iż model kredytu ujęty we wskazanej umowie jest bezwzględnie niedopuszczalny. Przeciwnie jak już zauważono wyżej – nie ma i nie było w 2008 r. przeszkody normatywnej do wyrażenia kwoty kredytu w walucie innej niż polska. Tak też się stało w analizowanym przypadku. Gdyby zatem strony umówiły się, że kwota 368.500 CHF zostanie postawiona do dyspozycji powodowi w taki sposób, iż mieliby oni realny wpływ, z uwzględnieniem celu kredytu, na jej rozporządzenie, to umowa pozbawiona byłaby powyższej krytycznej wady. Nie stoi na przeszkodzie by taki skutek osiągnąć poprzez modyfikację § 4 COU w taki sposób, że kredyt byłby wypłacany CHF, tak jak przy §4 ust. 1 lit. A). W takiej sytuacji stosunek prawny opiewałby na kredyt czysto walutowy, w którym to kredytobiorca wyłącznie i na własne decydowałyby o kursie, po jakim uzyskaną kwotę poddawałby denominacji, by sfinansować już w walucie polskiej cel kredytu. Można także dopuścić z punktu widzenia prawnego, iż strony w umowie z góry ustaliły kurs, po jakim nastąpi denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby ustalić rzeczywistą kwotę kredytu.

Skoro zatem badana umowa nie zawiera powyższych lub podobnych rozwiązań dotknięta jest ona nieważnością. Powód będąc reprezentowany przez fachowych pełnomocników procesowych wprost i jednoznacznie podniósł twierdzenia, iż umowa jest nieważna. Sąd nie ma zatem podstaw do poddawania w wątpliwość rozeznania M. L. co do skutków, w tym skutków ekonomicznych, takiego stanu rzeczy. Nie ma też podstaw do przyjęcia, iż skutki te będą niekorzystane dla powoda jako konsumenta, na co zwraca uwagę Trybunał Sprawiedliwości, choćby w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (vide motywy 68 wyroku)

Powyższe prowadzi to wniosku, iż wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. (condictio sine causa). Choć w niniejszej sprawie powołuje się na niego poprzez żądanie pozwu wyłącznie strona powodowa.

Sąd nie podziela jednak żądania kondykcyjnego w pełnym zakresie, niezależnie od tego, iż pozwany w tym zakresie sporu nie prowadził szerszej polemiki, poprzestając na kwestionowaniu samego twierdzenia, co do nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda.

Konieczne jest bowiem odwołanie się do art. 411 pkt 2 k.c. wyłączającej kondykcję w razie gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Dotychczas norma wynikająca z tego przepisu miała dosyć wąski zakres zastosowania, lecz jednak jej hipoteza nie wyłącza sankcji w przypadku stron nieważnej umowy kredytu denominowanego.

Sąd przywoła obszernie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 26 lutego 2004 r. V CK 220/03. Przepis "k.c.art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego. Istotnie, w takim wypadku art. 411 pkt 2 KC wyprzedza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa ze względu na to, że żądanie jest wykluczone już zanim uprawniony je zgłosi. Powszechnie przyjmuje się, że zasadom współżycia społecznego czynią zadość zwłaszcza świadczenia określane mianem quasi-alimentacyjnych oraz świadczenia związane ze stosunkiem pracy. Przykładowo, zwrotowi nie podlega świadczenie spełnione przez osobę zamożną na rzecz starej i ubogiej krewnej w błędnym przekonaniu co do istnienia takiego obowiązku. Jeśli zatem spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego do nadużycia prawa dojść nie może. Jedynie więc w tym przypadku stosowanie art. 5 k.c. należy uznać za wyłączone.

W pozostałych natomiast przypadkach możliwa jest ocena "czynienia użytku" z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5 k.c.. Jak wskazano, art. 411 pkt 2 k.c. nie służy zwalczaniu nadużycia prawa. Na jego podstawie nie dokonuje się oceny "czynienia użytku" z prawa. "Czynienie użytku" przez uprawniony

podmiot jest na gruncie tego przepisu bez znaczenia, natomiast w świetle art. 5 k.c. należy wprawdzie ocenić całokształt okoliczności, a więc uwzględnić również to, czy świadczenie odpowiadało, czy też nie odpowiadało zasadom współzycia społecznego, jednak nadużycie mogłoby wystąpić także wtedy, gdy spełnienie świadczenia nienależnego nie odpowiadało zasadom współzycia społecznego.

Także analiza treści art. 411 k.c. uzasadnia wniosek, że przepis ten nie jest wyczerpującą regulacją wyłączającą żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w innych przypadkach w przepisie tym nie wskazanych. Przeciwnego wniosku nie da się wysnuć z jego treści, w której brak stanowczych sformułowań typu "tylko", "wyłącznie", "jedynie w przypadkach wskazanych". Przepis art. 411 § 2 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, gdy spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości - obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Nie można zatem w sposób uzasadniony twierdzić, że inne przepisy dopuszczające możliwość wykluczenia żądania zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego zostały przez ustawodawcę wyłączone, a takim właśnie przepisem jest art. 5 k.c..

Przepisy art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. mają więc zupełnie inne hipotezy i dyspozycje, a taka właśnie tożsamość byłaby wymagana, aby móc przyjąć relację przepis ogólny - przepis szczególny; łączy je jedynie okoliczność, że odwołują się do zwrotu niedookreślonego w postaci zasad współzycia społecznego, jednak wobec różnych hipotez i z różnymi konsekwencjami.

(...)

Zasady współzycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz odwołują się do powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Odmowa uwzględnienia żądania zwrotu nienależnego świadczenia musi więc być wsparta odpowiednią aprobatą moralną."

Sąd w dalszym ciągu wyraża przekonanie, że niniejsza sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym i gospodarczym. Kwestie związane z szerokokorozumianymi kredytami walutowymi (indeksowanymi, denominowanymi) są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołany wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak powód zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy.

Nie można jednak pomijając specyfiki kondycji w przypadku nieważnej umowy kredyty denominowanego. W takiej sytuacji nie następuje bowiem żadna „naprawa” istniejącego nadal, choć dotkniętego częściową wadliwością na zasadzie bezskuteczności poszczególnych postanowień kontraktowych, a definitywne rozliczenie się z całości spełnionych świadczeń. Dzieje się to przy tym w sytuacji, gdy powód rzeczywiście otrzymał finansowanie kosztem pozwanego, choć w wysokości innej niż umówiona. Otrzymane w ten sposób kwoty zostały przez niego spożytkowane na własne potrzeby inwestycyjne, a następnie w określonym stopniu zwrócone w postaci kolejnych rat. Trudno zatem uznać za zrozumiałą i społecznie akceptowaną zwrot przez pozwanego części tychże rat, które zostały przez niego już zaliczone na pokrycie przekazanego uprzednio powodowi kapitału. Wychodziłoby już poza zasady uczciwego postępowania domaganie się zwrotu tego co uprzednio otrzymało się od innego podmiotu w wyniku wykonania nieważnej umowy, a co zostało temu podmiotowi już zwrócone.

Skoro bowiem idea „ruchu frankowiczów” jeśli tak, choć roboczo, można określić setki tysięcy osób kwestionujących, z różnej zresztą motywacji, zawarte wiele lat temu umowy kredytowe- opiera się na zasadzie przywrócenia uczciwych zasad gry rynkowej, to nie może ona prowadzić do wyjścia poza tą zasadę i jej wynaturzenia. Nie byłoby sprawiedliwie zatem by M. L. mógł zatrzymać kapitał, który zwrócił dotychczas pozwanemu. W ten sposób otrzymałby bowiem nie tylko „tanie” ale zupełnie „darmowe” finansowanie powiększone dodatkowo o premię w postaci odsetek za opóźnienie. Przywracanie sprawiedliwości, nie może rodzić nowej niesprawiedliwości.

Sąd nie jest w stanie zaakceptować tego typu sytuacji, także przy bierności pozwanego w tym zakresie. Przyjęcie jej godziłoby, bowiem nie tylko w interes (...) S.A. w W., ale także stawiałoby innych kredytobiorców w rażąco gorszej sytuacji.

Dlatego też bez zarzutu ze strony pozwanego, czego zresztą nie wymaga art. 411 pkt 2 k.c., Sąd przyjął, zmieniając w części swoje dotychczasowe zapatrywania, iż powód może skutecznie domagać się zwrotu świadczeń spełnionych bezpodstawnie tylko w kwocie przewyższającej tożsame rodzajowo świadczenie otrzymane od pozwanego. W realiach niniejszej sprawy oznacza to wartość 834652,50zł.

M. L. w niniejszej sprawie przyjął formułę rozdrobnienia roszczenia, która jest dopuszczalna, lecz ostatecznie miała wpływ na rozstrzygnięcie. Powód wyraźnie oznaczył co do kwot i dat w ujęciu rocznym świadczenia, które poddaje kondykcji w niniejszym postępowaniu. Nike budzi żadnych wątpliwości, iż zapłata dokonana przez powoda w latach

2011- 2013 także po zsumowaniu ze świadczeniami spełnionymi przez niego wcześniej nie przewyższała jeszcze kwoty otrzymanej w ramach wykonania nieważnej umowy kredytu. Sytuacja taka nastąpiła dopiero w 2016 r. lecz wówczas zapłacone kwoty nie zostały objęte żądaniem pozwu.

Warto także w tym miejscu obszernie przytoczyć jako uzupełnienie powyższego stanowiska wywody Sądu Apelacyjnego w Warszawie (zawarte w uzasadnieniu wyroku z 12.02.2020 r. w sprawie VACa 297/19): „(...) każda z rat, które powodowie splacali na rzecz pozwanego banku, stanowiła w istocie dobrowolne i częściowe regulowanie przez powodów wierzytelności przysługującej tylko bankowi o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na rzecz powodów kwoty tytułem nieważnej umowy. Tylko świadczenie banku miało więc charakter nienależny i wymagający zwrotu od momentu, w którym powodom wskazana kwota została przekazana do dyspozycji. Brak po obu stronach świadomości albo choćby pewności w ocenie nieważności umowy nie miał w tym zakresie istotnego znaczenia ze względu na skutek nieważności tej umowy, występujący już od dnia jej podpisania. Wpłaty rat przez powodów w istocie powinny więc zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wskazanej kwoty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie w tytułu nienależnego świadczenia. (...)

Nie było więc podstaw do uznania, że wpłaty kwot odpowiadających w swojej wysokości ratom nieważnego kredytu stanowiły też ze strony powodów rodzaj nienależnego świadczenia, którego otrzymanie prowadziło do powstania po stronie banku obowiązku jego zwrotu powodom. Dochodziło tylko w ten sposób do dobrowolnego zaspakajania przez powodów w częściach roszczenia pozwanego banku o zwrot kwoty wypłaconej powodom nienależnie z powodu nieważności umowy. Po stronie powodów nie powstało z tych przyczyn osobne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Nawet więc w zakresie kwot faktycznie wpłaconych przez powodów na rzecz pozwanego banku powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, nawet przy przyjęciu, że roszczenie oparte na art. 410 k.c. było w tej sprawie dochodzone, co jednak nie wynika z treści pozwu. Pośrednio może na to roszczenie wskazywać apelacja. Powodowie nie mogli jednak poprzez jej wniesienie skutecznie zmienić żądania dochodzonego w tej sprawie ze względu na zakaz dokonywania na tym etapie procesu tego rodzaju zmiany powództwa, wynikający z art. 383 k.p.c. Przyjęcie odmiennego stanowiska, czyli zastosowanie teorii podwójnej kondykcji, prowadzić by mogło do rezultatów mocno wątpliwych prawnie oraz społecznie, w szczególności w odniesieniu do spraw dotyczących kredytów tego rodzaju, przy założeniu trafności argumentacji podanej na uzasadnienie tezy o nieważności tego rodzaju umów w przyczyn wskazanych w tym uzasadnieniu oraz przy świadomości postawy banków polegającej na niepodejmowaniu takich działań, które powinny być dostosowane do takiej sytuacji, w której wskazane założenie może się okazać trafne merytorycznie, czyli którego konsekwencją też może być przedawnienie roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej. Mając na uwadze opisaną specyfikę tych umów, oceny ich skutków prawnych oraz konsekwencji ich nieważności, trudno zaakceptować jednak sytuację, w której zasądzeniu na rzecz kredytobiorców by w całości podlegały wpłacone kwoty tytułem spłaconych jakoby rat kredytu przy jednoczesnej konieczności oddalania późniejszych z oczywistych przyczyn powództw banków o zasądzenie nienależnego świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytowej z powodu upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia, nie zaś z powodu jego częściowego albo całościowego zaspokojenia przez zapłatę uiszczonych

faktycznie kwot rat. Korzyści kredytobiorców, które mogłyby w ten sposób zostać podwojone, byłyby jednak zbyt daleko idące i trudne do zaakceptowania wymiarze społecznym”.

Z tych to względów powództwo M. L. zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c. Na tej podstawie kosztami został obciążony powód, który przegrał w całości sprawę.

Strona pozwana poniosła koszty wysokości 5417 zł, na co się składa koszt zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.) w wysokości 5400 zł oraz opłata skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

13.07.2020 r.